

†

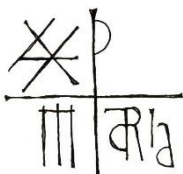
¡Animo! que Dios provee.



Pascua 2020  
Xitko







Madryt, 25 marca 2020  
*Uroczystość Zwiastowania*

Najdrożsi,

Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę wam przekazać te słowa na tę Paschę 2020. Odwagi! Chrystus zmartwychwstał: to właśnie jest nasza nadzieja i nasza Pascha. Jak nie być wdzięcznym Panu wiedząc, że przyszedł wyzwolić nas wszystkich od poddaństwa i niewoli śmierci i grzechu! On wszedł w śmierć dla mnie i dla ciebie. On żyje i wstawia się za nami przed Ojcem. Jak mówi Pismo, mamy rzecznika, który nas broni wobec Boga. Radujmy się tą Paschą 2020, ponieważ Pan zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia.

W tej sytuacji, w której się znajdujemy, cieszymy się wiedząc, że Chrystus, nasza Pascha, jest żywy i zmartwychwstały, że kocha nas z niewypowiedzianą miłością i że pragnie, abyśmy poszli z Nim. Myślał o nas przed stworzeniem świata, aby uczynić nas uczestnikami Siebie, swojego szczęścia; Pełen miłości pomyślał o nas, żeby nas kochać, ponieważ Bóg jest Miłością.

Jesteśmy otoczeni przez *koronawirus*, który sprawia, że widzimy, jak bardzo jesteśmy wrażliwi i krusi. A jednak wielką łaską jest posiadanie wspólnoty, w której można celebrować miłość, jaką Chrystus ma do nas i miłość między nami.

"Kochajcie się" - mówi Pan. W tej miłości wszyscy będą wiedzieli, że jesteście moimi uczniami. Wspaniale jest myśleć, że życie zostało nam dane, abyśmy się kochali wzajemnie i że nasz koniec jest chwalebny w niebie z Panem, z Najświętszą Maryją Panną i wszystkimi świętymi.

Przede wszystkim podczas tej Paschy, kiedy to wydarzenie *koronawirusa*, które nas otacza, doprowadzi wielu braci do śmierci, do pójścia do Ojca. Jest to wezwanie od Boga do nawrócenia dla nas wszystkich.

Drodzy bracia i siostry, zbliża się ta Pascha i spotyka nas wszystkich w otoczeniu *koronawirusa*, który stwarza niepokój, ponieważ tak wiele braci i sióstr może pójść do Ojca. Cóż, miejmy nadzieję, że pomoże to wielu ludziom nawrócić się z życia przeciwko Bogu i zwrócić się do Niego z miłością! Niech ta pandemia będzie dla nas wszystkich momentem zbawienia.

Pośród ciemności, w których znajduje się nasze społeczeństwo, potrzebujemy bardziej niż kiedykolwiek Wigilii Paschalnej, która przychodzi napęłnić nadzieją naszą egzystencję, ponieważ w niej Bóg objawia się w pełni.

W tej wyjątkowej sytuacji będziemy celebrować Paschę w inny sposób niż dotychczas, w niepowtarzalny sposób; ale cudowną rzeczą jest to, że Bóg przygotował nas w sposób opatrnościowy przez ostatnie 50 lat, abyśmy mogli świętować ją w domu, z naszą rodziną. Laudesy niedzielne z waszymi dziećmi przygotowały was, żeby móc celebrować Paschę w rodzinach. Ojciec rodziny będzie przewodniczył Paszce, która będzie przeżywana jak do tej pory zawsze robiliśmy, w autentycznej atmosferze święta. Przychodzą do nas głosy wdzięczności z wielu stron świata, ponieważ w tej sytuacji udręki dla wielu, bracia nie czują się samotni. Wiele wspólnot ma celebracje przez Internet; niektórzy prezbiterzy celebrują Eucharystię transmitując ją przez Internet... Wiemy, że wszystkie te inicjatywy wspierają braci. Ro-



dziny, które są liczne, robią celebracje domowe i opowiadają nam o wspaniałej reakcji swoich dzieci.

Jako Katechezę Paschalną, w tej szczególnej sytuacji, wysyłamy wam jeden z pierwszych Listów, które napisałem do braci 50 lat temu, z okazji Paschy. Mam nadzieję, że to wam pomoże. Z Katechezą dołączamy kilka wskazówek jak celebrować Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wigilię Paschalną w rodzinie, z kilkoma pieśniami, na wypadek gdyby w domu nie było kantorów.

We wspólnotach, w których wszyscy są już trochę starsi, a dzieci są w małżeństwach – przez co jest was niewiele w domu, albo jesteście sami - możecie się zorganizować jak uważacie; jeśli chcecie przeżyć Paschę przez Internet ze wspólnotą lub parafią, pozostawiamy to rozeznaniu każdej rodziny.

W domach, w których byłoby nawet małe zgromadzenie zapraszamy was do przeżywania Paschy w rodzinie: będzie wspaniała.

Ci bracia, którzy są sami i nie mogą połączyć się ze swoją wspólnotą, mogą obchodzić Paschę, łącząc się z transmisją z Watykanu lub diecezji.

Wykorzystamy tę noc do modlitwy za tak wielu chorych braci; za pracowników służby zdrowia, za braci, których Pan niebawem powoła i za tych, których już powołał.

Pascha przychodzi do nas, zapraszając nas do oczekiwania eschatologicznego. Odwagi, bracia! Będzie to opatrnościowa i wyjątkowa Pascha. Odwagi, bracia! Obyśmy tej nocy mogli oczekiwać przejścia Pana, zmartwychwstania Chrystusa!

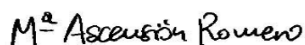
Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał!

Módlcie się za nas.

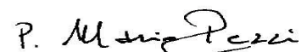
Kiko Argüello



Maria Ascensión Romero



Padre Mario Pezzi



P.S.

Niech katechiści dopilnują, by Katecheza dotarła do każdego brata ze wspólnot w ich regionie/sektorze. Odpowiedzialni wspólnot, które łączą się przez Internet, mogą przeczytać List Kiko i Katechezę braciom przed Triduum Paschalnym.



Madryt, 15 marca 1972 r.

Drodzy bracia,

Łaska, pokój i radość Jezusa zmartwychwstałego niech będą z wami wszystkimi. Temu, który sprawił, że przeszliśmy ze śmierci do życia wiecznego, BŁOGOSŁAWIENSTWO, CZEŚĆ I CHWAŁA na wieki, AMEN.

To dla mnie wielka radość, że mogę napisać ten list do was, drodzy bracia w Panu, ponieważ przypomina mi on, że Pascha jest blisko, a wraz z nią przyjdzie naszego Pana Jezusa. Wiecie, że nigdy nie piszę do was, ale w miarę zbliżania się naszego święta, świętej nocy, nie mogę się obyć bez wysłania wam kilku zdań, by pomóc wam zachować czujność, tak aby przejście Pana nie zastało was śpiących, ale z przepasanymi biodrami i zapalonymi lampami, czekając na naszego Oblubieńca, który nadchodzi.

Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który dał nam święto aby się radować, który pragnął ustanowić noc sakramentalną, noc świętą, w której pełni partycypują wszystkie święta roku, z której czerpią wszystkie Eucharystie; święto świąt, noc jasna, noc promienna, w której nasz Pan zniszczył naszą śmierć przez swoją własną śmierć i zmartwychwstając, przez moc i miłość Ojca, pociągnął nas ze sobą do tego tronu, na którym siedzi jako Kyrios, Pan tego wszystkiego, co na ziemi nas gnębi, wiąże, niszczy. Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który wybrał nas przed stworzeniem świata, abyśmy byli święci i niepokalani w miłości.

Przede wszystkim, chciałbym was ostrzec przed niektórymi niebezpieczeństwami, jakie napotykamy w związku z obchodami świąt wielkanocnych, zważywszy na to, że nie możemy w żadnym momencie zapomnieć, że wciąż jesteśmy neokatechumenami w drodze do wód naszego odrodzenia, a neokatechumeni na tak wczesnym etapie potrzebują stałego prowadzenia, porad i katechez, ponieważ nasza ignorancja jest wciąż wielka.

Pierwszym z tych niebezpieczeństw jest przekonanie, że Wielki Post, Wielki Tydzień i Pascha są niczym innym jak cyklicznym wspomnieniem historycznego faktu, który byłby sentymentalnie powtarzany każdego roku w celu upamiętnienia, aby przywołać nam przez nie te wznieśli przykłady, które historia nam pokazuje. W ten sposób największa siła tych świąt zostanie umieszczona w zewnętrznej teatralizacji faktów: troska o dokładne godziny, w których miały miejsce wydarzenia, procesje, Droga Krzyżowa, Niedziela Palmowa, naśladowanie wejścia Jezusa do Jerozolimy z wieloma gałązkami i, jeśli to możliwe, z osłem i całą resztą; Wielki Czwartek, naśladowanie żydowskiej kolacji z barankiem, umywanie nóg, itp.; Wielki Piątek z procesją w ciszy, kiedy nie można śpiewać, puste tabernakulum ... itp.; Wielka Sobota kontynuuje w grobie, a niedziela wskrzesza: radość i święto. Wybaczcie mi, bracia, trochę ironii, ale nic bardziej nie odbiega od autentycznej tradycji Kościoła niż to. Nic z tego nie przypomina tego, co Kościół Apostolski świętował na Wielkanoc: 1°) ponieważ nic z tego Wielkiego Tygodnia nie istniało, to znaczy żaden rodzaj teatralizacji, ponieważ rozpoczęło się to w IV wieku od świętej Heleny, matki Konstantyna, która w drodze do Ziemi Świętej zakochała się w tych miejscach i zaczęła naśladować fakty poprzez teatralizowanie je zewnętrznie, zamiast przeżywać je w liturgii i w sakramentach; 2°) ponieważ Tajemnica Wielkanocy Pana naszego Jezusa jest pewną całością i nie może być oddzielona lub podzielona bez zniszczenia samej jej istoty; 3°) co ważniejsze, ponieważ Chrześcijaństwo nie jest cykliczną religią



wiecznego powrotu, w której, podążając rytmem pór roku i lat, wzniosłe przykłady Jezusa Chrystusa powtarzają się dla nas w nieprzerwanym cyklu lat.

Ta Pascha przychodzi do nas w precyzyjnym kontekście historycznym, który rozpoczął się w konkretnym momencie historii ludzkości i od tamtego czasu podąża mocą obietnic Bożych ku swej pełni, to znaczy ku jej spełnieniu, dlatego wszyscy jesteśmy zanurzeni w napięciu, w którym wszystko woła: PRZYJDŹ, PANIE JEZU!

Przeżywanie tej Wielkanocy oznacza zrozumienie tej chwili, interpretując znaki czasu, przez które Bóg przemawia do nas dzisiaj. Ja, bracia, przez ten list postaram się rzucić na to światło, jeśli Pan ze Swoją łaską pomoże mi to zrobić, abyśmy, oświeceni Słowem Bożym, mogli przygotować się do przyjęcia Tego, który przychodzi chwalebny, aby zabrać nas do Królestwa swego Ojca.

Wszyscy wiecie, że bycie chrześcijaninem oznacza wejście w Historię Zbawienia, historię, która tworzy się dzisiaj, jest w napięciu ku swemu całkowitemu wypełnieniu.

Nasze chrześcijańskie wspólnoty katechumenalne pojawiają się w historii Kościoła w bardzo szczególnym momencie, który trzeba oświecić.

Historia zbawienia jest naznaczona różnymi etapami, które charakteryzują się interwencją Boga, objawiającego się by obiecać zbawienie; gdy tylko ukazuje się to Słowo, które zawiera w sobie obietnicę, wprowadza historię w napięcie w kierunku wypełnienia się samego Słowa w taki sposób, że to, co nas oświeca i pociesza, to doświadczenie, że Bóg wypełnia swoje obietnice. Dlatego dla apostołów jest ważne by ukazać, jak wydarzenie Jezusa z Nazaretu zostało już napisane i ogłoszone przez Boga poprzez wszystkie poprzednie interwencje Boga, ponieważ to On był wypełnieniem wszystkich prorocत्व: SŁOWO BOŻE, KTÓRE STAŁO SIĘ CIAŁEM. Słowo, które oświeca przeszłą historię i popycha teraźniejszość do przodu! Ponieważ śmierć Naszego Pana Jezusa Chrystusa, Jego powstanie z martwych przez działanie Ducha Świętego i Jego wywyższenie jako Kyriosa, MESJASZA I ZBAWICIELA WSZYSTKICH LUDZI, katapultuje nas ku pełni tego wydarzenia w eschatologię, w Paruzję, w kierunku Jego drugiego przyjścia, jako SYNA CZŁOWIECZEGO I SŁUGI JAHWE.

Bóg chciał, aby jego zbawcza interwencja przeszła przez dokładne daty, przez konkretne momenty w naszej historii i to On wybrał datę Paschy jako scenę dla swojego działania. Tak więc to, co przychodzi do nas w tę Paschę, to nie tylko pamięć o przeszłym wydarzeniu, ale jego pełnia, która jest dziś bliższa niż kiedykolwiek wcześniej.

Noc Zmartwychwstania Naszego Pana Jezusa Chrystusa, kiedy to śmierć wieczna została zwyciężona dla wszystkich ludzi, przychodzi do nas, aby wezwać nas do nawrócenia, ponieważ Jezus przychodzi, a wraz z Nim eschatologiczne Królestwo Boże.

Przychodzi chwalebny ze swoimi świętymi, aby dokonać sądu. Żyjemy w czasie zbawienia, w czasie łaski, cierpliwości Boga, w którym Bóg nas wybrał, abyśmy przygotowywali ludzi, by oczekiwali na swojego Oblubieńca, abyśmy głosili im przebaczenie grzechów i możliwość otrzymania za darmo nowej szaty, nowej natury nie grzechu, ale świętości, samej natury Boga: Jego własnego Ducha, MIŁOŚCI CAŁKOWITEJ DO WSZYSTKICH, MIŁOŚCI DO NIEPRZYJACIÓŁ, MIŁOŚCI AŻ DO ODDANIA ŻYCIA: Ducha, który czyni nas dziećmi Bożymi, zapewnia nam niebo i czyni nas braćmi Jezusa Chrystusa.

Noc święta, noc czuwania, przychodzi do nas w pewnym momencie, gdy znajdujemy się na drodze do chrześcijaństwa, w katechumenacie, w którym dojrzewamy, jak w łonie, aby





odtworzyć w nas obraz Jego Syna, nowego człowieka, który już żyje w nowej epoce, w czasie dni ostatecznych.

Noc wyjścia z niewoli egipskiej pozostała przez wszystkie lata, jako wieczna pamiątka wszystkich następnych interwencji, które Bóg obiecał ludzkości, ponieważ zbawcza wola Boga obejmie całą ludzkość w jej całości, bo On nie ma względu na osobę. Lud Izraela celebrował od tego dnia w tę noc święto swojego wyzwolenia, w środowisku sakramentalnym, które obejmuje: tę właśnie noc, poprzedzając ją poważny post i wieczerzę, która go przerywa. To święto zawiera się w dwóch obrzędach - jeden po drugim - które oznaczają, poprzez chleb i kielich, niewolę i wolność.

Ale to wszystko już u Izraelitów nie było zwykłym wspomnieniem, ale samo święto było gwarancją innej, jeszcze większej obietnicy: przyjścia Mesjasza, które zainaugurowałyby Królestwo Boże. Dlatego tej nocy zostawia się puste miejsce przy stole i otwarte drzwi, aby czekać na Eliasza, poprzednika Mesjasza, ponieważ tej nocy cały lud hebrajski oczekuje na swego Zbawiciela. Ta obietnica wypełniła się w Chrystusie, ponieważ tej nocy On, nasza Pascha, został złożony w ofierze, został wskrzeszony ze śmierci i zapoczątkował w historii ludzkości Królestwo Boże, przez Ducha Świętego wylanego na ludzkość, na wszystkich tych, którzy Go przyjęli, "którzy nie narodziли się ani z krwi, ani z ciała, ale z Boga się narodziли".

Ale tej nocy nasz Pan Jezus Chrystus powiedział, aby cała ta pamiątka (post, cała noc oczekiwania, wieczerza i obrzędy) była dalej obchodzona, ale już nie na pamiątkę wyzwolenia z Egiptu; ale jako Jego pamiątka, jako sakrament Jego Paschy, Jego przejścia do Ojca, oczekując Jego chwalebego powtórnego przyjścia, którego dokona tej właśnie nocy, jak głoszają starożytne tradycje: żydowskiego midraszu i Kościoła pierwotnego. Z tego powodu nasza Eucharystia nie może być oddzielona od Jego powtórnego przyjścia, którego wszyscy pragniemy, i którego całe stworzenie oczekuje pośród niesłychanych jęków.

Dlatego, bracia, dzisiaj czas się zbliża: obudźmy się, jak mówi św. Paweł i biegnijmy ku Temu, który przychodzi, by popchnąć nas naprzód, ku Temu, który przychodzi tej Paschy, aby nas pokrzepić i uwolnić nas od naszych lęków i wzburzeń, z naszych niewoli od grzechu i śmierci, od naszych egoizmów. Święta noc, gdy śmierć została pokonana przez zmartwychwstanie Pana naszego Jezusa Chrystusa, a niewola i poddaństwo złu zostało zniweczone przez drogocenną krew naszego Zbawiciela, którego Bóg wyniósł ponad wszelką władzę, moc i panowanie, ustanawiając go Kyriosem, Panem wszystkiego, co nas niszczy i zabija.

Tymczasem to wyzwolenie, którego zaczęliśmy doświadczać, powiedzmy, chociaż troszeczkę, tej nocy uobecnia się z całą swą mocą, ogłaszając nam, że ta noc jest gwarancją naszego całkowitego wyzwolenia, które już nadchodzi, mówiąc nam, żeby mieć cierpliwość i oczekiwać, ponieważ Pan jest już u drzwi.

Nasze święto, Pascha, rozpoczyna pięćdziesiąt dni nieprzerwanego świętowania - którego zwieńczeniem jest Pentekoste, przyjście Ducha Świętego - to znak tego, czym jest nasz katechumenat, który rozpoczyna się od wyzwolenia i prowadzi drogą świętowania aż do naszego Chrztu, w którym będziemy całkowicie przyobleczeni w Ducha Jezusa Chrystusa.

Chcę, żebyście, bracia, nie byli w nieświadomości, co do czasu w którym żyjemy, ponieważ nadeszły dni ostateczne. I kiedy mówię o dniach ostatecznych, odnoszę się do tego, co mówi Apostoł, że jeden dzień dla Boga jest jak tysiąc lat. Narody wychodzą z Kościoła, albo, jeśli wolicie, już wyszły. To co powstrzymywało Antychrysta zostało już zabrane i jego objawianie się jest niewątpliwe. Chcę interpretować: tym, co go powstrzymywało, to fakt, że Ewangelia Pana naszego Jezusa była głoszona wszystkim narodom i, jeśli chcecie, została



przez nie odrzucona, tak jak uczynił to Izrael, aby nikt się nie chlubił, a Bóg zmiłował się nad wszystkimi.

Apostoł Paweł w Drugim Liście do Tesaloniczan mówi: "Konieczne jest, aby najpierw doszło do odstępstwa, i objawienia się człowieka grzechu, syna zatracenia, który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co nazywa się Bogiem lub tego, co odbiera cześć, tak że zasiądzie w świątyni Boga dowodząc, że sam jest Bogiem

Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci samym objawieniem swego przyjscia. Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, działanie z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy giną, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu (...) Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg do zbawienia jako pierwociny przez uświęcenie Ducha i wiarę w prawdę. Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, abyście dostąpili chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przeto, bracia, stójcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu". (2 Tes 2,3-15)

Jak widzicie, przez ten tekst, umiłowani bracia, Apostoł Paweł wyraża nam znaki, które poprzedzą powtórne przyjscie Pana naszego Jezusa, a my możemy powiedzieć, prawie bez obawy o błąd, że są one obecne na świecie: ponieważ przyjscie Pana jest zawsze blisko.

Dlatego zwracam wam na to uwagę, bracia? Bo w ostatecznych dniach Kościół stanie się resztą pośród narodów. Oto narody wychodzą z Kościoła, a Kościół traci swoją moc, swój doczesny prestiżowy status. Oto Kościół oddziela się od narodów. Biedny i nagi, będzie teraz mógł wypełniać swoją misję Sługi Jahwe pośród ludzi, oświeclając, soląc, zaczyniając, dając uzdrowienie, zbawienie, Zmartwychwstałego Chrystusa, który umarł za nasze grzechy i grzechy wszystkich ludzi, i został wskrzeszony przez Boga dla usprawiedliwienia tych, których Ojciec przeznaczył do wspianiałej pełni chwały.

Jestem przekonany, że w tym nowym etapie Kościoła nasze wspólnoty neokatechumenalne mają wielką misję, którą jest przygotowanie tej reszty. Nie ma wątpliwości, że przygotowujemy Kościół przyszłości, Kościół, który będzie musiał walczyć w nowym czasie, który będzie pielgrzymem i obcym pośród narodów i ludów, które nie będą go rozumieć, ponieważ mówi innym językiem, gdyż nie jest z tego świata.

Dlatego bracia, ogłaszam wam, że tej Paschy Jezus przychodzi, aby nas przygotować, Jezus przychodzi, aby nas wzmocnić, Jezus przychodzi, aby dać nam misję: zbawienia narodów, ogłaszając przebaczenie grzechów w śmierci i zmartwychwstaniu. Dlatego wykupuje nas jako pierwszych, jako pierwociny, z naszego Egiptu, uwalnia nas od głębokiej nocy, otwiera dla nas drogę w Egipcie, otwiera drogę pośród wód początków, prowadzi nas do swego Królestwa przez katechumenat, przygotowując nas w jednej wspólnotie takiej jak ta, którą miał w Nazarecie, sprawiając, że wzrasta i rozwija się w nas ten człowiek, nowy człowiek, do miary, którą Bóg ustanowił dla nas, do miary Miłości, miłości całkowitej, miłości doskonałej i wtedy wyjdziemy na świat i razem z Jezusem wejdziemy na Kalwarię, by być tam ukrzyżowanymi z miłości do świata, z miłości do nieprzyjaciół, bo taka jest misja, bracia, do której Pan wzywa nas wszystkich. Ponieważ wzywa nas, abyśmy kochali najbardziej zagubionego,





najbardziej zbrodniczego, kanalię pośród ludzi, który być może nie będzie nas słuchał; przeciwnie, będziemy wezwani, aby dać się mu zabić. Jezus uczyni to w nas, kiedy On będzie wszystkim w nas wszystkich, kiedy to nie my będziemy żyć, ale On w każdym z nas.

Dlatego, bracia, odwagi! Wielka jest misja, którą Pan nam powierzył: rozlewać Jego Ducha na nas. I ta Pascha przychodzi, by przypomnieć nam o tym wszystkim i wzmocnić nas w tym, by dać nam to, by sprawić, byśmy weszli na kolejny poziom, by skierować nas ku Jezusowi, który nadchodzi. Ponieważ w tym roku nie jesteśmy tym samym człowiekiem, co w roku ubiegłym i w przyszłym roku nie będziemy tym samym człowiekiem, co w tym roku, ponieważ spełniamy się w historii i każdego dnia jesteśmy innym człowiekiem, nowym człowiekiem; nasza historia jest inna, nasza historia jest inną historią.

I w środku naszej historii przychodzi ta noc, aby ogłosić Paschę narodów, owoc historii, całkowite zmartwychwstanie, całkowite przebaczenie, święto dla wszystkich. Nadchodzi noc sakramentalna, znak pokonanej ciemności przez Chrystusa w Jego Zmartwychwstaniu, noc, w której gwiazda poranna ogłasza dzień Jahwe, nowy dzień bez nocy, Święta Niedziela, wieczny odpoczynek, w którym każda łza zostaje osuszona, a każdy grzech odpuszczony. To prawda, że musimy przygotować się na tę noc, aby nie znalazł nas śpiących, bez oliwy. Dlatego też cały Wielki Post był zaproszeniem do modlitwy, postu i jałmużny, które nas budzą, namaszczać i oczyszczają z błota, w którym tkwimy.

W starożytnym rozumieniu chrześcijańskiej Paschy Wigilia jest nierozdzielnie związana z postem wielkanocnym, któremu kładzie kres. Post trwa dwa dni: piątek i sobotę, które wraz z niedzielą stanowią święte Triduum: Paschę Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego, którą Kościół wspólnie celebrował przez post i radość Eucharystii sprawowanej w noc paschalną. Post jest przeciwstawiony tej radości i jednocześnie przygotowuje ją tworząc jedno.

W pierwszych wiekach Paschalna Eucharystia była tą wigilijną. Jest to nie tylko główna Msza Wielkanocna, jak przypominała Stolica Apostolska nalegając, by przywrócić celebrowanie Wigilii w nocy, ale raczej jest to Eucharystia całej Wielkanocy, czyli całego Triduum. Piątek i Sobota to nic innego jak część Wigilii Wielkanocnej, poprzez którą Kościół tworzy nierozdzielną Pamiątkę Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Pascha, bracia, nie jest zwykłym świętem, ale TYM ŚWIĘTEM; świt niedzieli to nic innego jak pierwszy dzień pięćdziesięciu nieprzerwanych dni świątecznych, rozpoczyna się czas wielkanocy, przedsmak wiecznego dnia. Chrześcijańska Wielkanoc jest zawsze nowa, obchodzona co roku ponownie, nigdy się nie powtarza, za każdym razem dokonuje się droga w kierunku wiecznej Paschy.

Pozwólcie, że teraz, bracia, powiem wam, co możecie zrobić w tych dniach... (poniżej znajduje się ogólny schemat na Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę).

Myślę, że powinniśmy zacząć pościć; post jest bardzo korzystny dla naszego zdrowia, ponieważ nas odtruwa, a przede wszystkim przygotowuje nas duchowo, ponieważ pokazuje nam słabość naszego ciała, pokazuje nam potrzebę stałego pokarmu od Pana i prowadzi nas do myślenia o Panu ponad naszą obsesję na punkcie jedzenia. Uważam, że prawdziwy post musi oznaczać całkowite powstrzymanie się od stałego pokarmu, chociaż można dowolnie przyjmować płyny, które się chce, na przykład herbatę, rumianek, napoje z cukrem lub soki owocowe. Ale lepiej nie spożywać żadnego chleba i żadnego stałego jedzenia. Nic się nie dzieje, można pracować doskonale. Tak więc, jak mówiłem wam wcześniej, Kościół zawsze robił w ten Piątek i Sobotę post. Post kończy się w Wigilię Wielkanocną po Eucharystii, już o świcie.



Myślę, że nie mam nic więcej do dodania na temat czuwania, co mogłoby wam pomóc. Ta noc powinna być karmiona miłością wszystkich, ponieważ jest to pamiątka naszego wiecznego zmartwychwstania. Myślę, że możecie wysłać ten list do wszystkich braci we wszystkich wspólnotach. Niech to będzie czytane we wszystkich wspólnotach. Chciałbym przekazać specjalne pozdrowienia każdej wspólnotcie. Niech mówią z nami: "Maranathà! Przyjdź prędko Panie Jezu! Panie Jezu! NIECH TA PASCHA DOPROWADZI NAS DO WIELKIEGO ALLELUJA, W KTÓRYM PANNA MŁODA WYKRZYKUJE Z RADOŚCI W OBECNOŚCI UKOCHANEGO, KTÓRY PRZYCHODZI.

Módlcie się za nas, za Carmen i za mnie.

POKÓJ. NIECH ŁASKA NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSZTUSA BĘDZIE Z WAMI WSZYSTKIMI. MÓDLICIE SIĘ ZA MNIE.

Kiko

